

Analiza możliwości zwiększenia celu 20%-owej redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz ocena ryzyka

Gospodarki niektórych krajów UE, w tym mojego - Polski - już w tej chwili odczuwają szkodliwe skutki arbitralnie narzuconego Pakietu Klimatyczno-Energetycznego, jako narzędzia realizacji celu politycznego 3x20. Ale i ten cel polityczny jest często wypaczany: mówi się o spadku zużycia energii o 20%, a chodzi przecież o zwiększenie efektywności o 20%, a to nie to samo.

Nadużycie pojęcia "efektywność" często występujące w dokumentach unijnych wynika z niezrozumienia pojęcia "efektywność energetyczna" oraz sposobu jej oceny, tj. tego, czy chodzi o efektywność "brutto krajów", czy efektywność "per capita", czy też o "efektywność konwersji", np. energii pierwotnej w pracę użyteczną.

Akcentowanie wzrostu efektywności, a nie ograniczanie zużycia wywoła korzystny nacisk na innowacyjne technologie. A jest to największa potencjalna możliwość ograniczenia emisji - nawet większa niż o te deklarowane 20%.

Kraje członkowskie winny mieć prawo własnego wyboru sposobu i harmonogramu ograniczenia emisji, głównie w drodze wzrostu efektywności. W przypadku Polski chodzi głównie o wielki potencjał, jaki daje:

1. masowa termomodernizacja nowych i starych budynków oraz
2. szerokie zastępowanie starych ciepłowni osiedlowych nowoczesnymi elektrociepłowniami.

Pakiet Klimatyczno-Energetyczny wymaga rewizji w celu lepszego dostosowania krajów członkowskich do redukcji emisji.

Skończyłem.

Tekst wystąpienia na sesji w dniu 22 czerwca 2011 zaprotokółowanego jako oświadczenie pisemne.